Nr. 276. Cena 6 groszy z dodatkiem ilustrowanym 10 groszy **Rok XVIII**

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 8 października 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie **12 mrk.**, półrocznie **6 mrk.**, miesięcznie **1 mrk.** Za odnoszenie do domu **40 f.** mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona **1 mrk** za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **1 mrk.** nekrologi i reklamy **40 f.**, ogłoszenia zwyczajne **20 f.**, ogłoszenia drobne **4 f.** za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w **Tomaszowie** do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę 8 październ i we wtorek 10 paźdz. o godz. 8 w.
„SALOME"
trag. Osk. Wilde'a, z muz. R. Straussa.
HANDLARZ SŁOŃCA
sztuka w 1 akcie Rachilde'a.

w niedzielę, 8 października 1916 roku o godz. 3 po połud.
po cenach popularnych (od 15 k. do 1 r)
MŁODY LAS
sztuka w 4 aktach, J. A. Hertza

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki, soboty - w niedziele i święta dwa razy

Przegląd wypadkow wojennych.

Posiedzenie parlamentu niemieckiego zostało odroczone do 11-go października.

W okresie tym obraduje główna komisja parlamentu wraz z przedstawicielami rządu.

Rokowania prowadzone są w ściśle poufnem kole i podobno są już na ukończeniu. Z rozpoczęciem obrad parlamentarnych zostaną prawdopodobnie przedstawione ogółowi niektóre wnioski obrad komisji.

Tyle w świecie dyplomatycznym Działalność jego zda się słabą i nikłą wobec toczących się na wszystkich frontach walk.

W niektórych punktach: u przejść przez rzeki,u wzgórz, lub na górach, wogóle u ważniejszych punktów strategicznych walka koncentruje się, przybiera charakter bardziej celowy, bardziej obliczony, bardziej zaciekły...

W Galicji rosjanie atakują linję Brody — Lwów. Ataki przeprowadzane są planowo, z nakładem amunicji i ludzi aż do kilkunastu na dzień! Fale ludzkie mkną z impetem, z zaciekłością na nieprzyjacielskie zasieki, spotyka je straszny koszący ogień karabinów maszynowych.

Fala po fali napływa... Jedyna myśl, jedyny cel żyje w tej całej masie ludzkiej:

Zdobyć za wszelką cenę.

Ostatecznie ataki na linję tę rozchwiały się. Również na zachód od Łucka toczą się zacięte bitwy, które dotychczas nie doprowadziły do widocznego rezultatu.

Na terytorjum Siedmiogrodu udało się gen. Falkenhaynowi zapomocą ruchu oskrzydlającego od strony przełęczy Roter-Turm osiągnąć zwycięstwo nad rumunami pod Hermanstadtem (Nagy Szeben).

Po ukończeniu ofensywy państw centralnych w Dobrudży na terenie tym nastał względny spokój.

Na zachodnim terenie walki koncentrują się, jak i poprzednich tygodni nad rzeką Somme. Anglicy atakują zaciekle w okolicy Courcelette, francuzi zaś na linji Rancourt-Bouchavesnes.

W okolicy Verdun trwa ożywiona działalność artyleryjska.

Na froncie salonickim toczą się ożywione walki. Siłom koalicyjnym udało się zdobyć wzgórze Nidze-Planina wieś Jemikój na lewym brzegu Strumy. Pomiędzy jeziorem Prespa, a Strumą toczy się walka artyleryjska.

Wzdłuż całego frontu włoskiego wre walka artyleryjska, przerywana atakami piechoty.

Równocześnie z walkami na terenach bojowych wojny światowej rozbrzmiewa pobudka wojenna w ongi silnej Helladzie.

Na tle interwencji powstał w kraju rozłam początkowo tylko dyplomatyczno-polityczny, obecnie zaś o charakterze wojennym. Niektóre wyspy, jak Kreta, wypowiedziały się przeciwko królowi oraz wprowadziły rząd tymczasowy. Na czele ruchu rewolucyjnego stoi Venizelos. Podług doniesień niektórych pism król miał jakoby opuścić Ateny. Podług zaś nowych doniesień w Atenach odbyła się wielka narada koronna, na której większość obecnych wypowiedziała się za wojną.

Pole zapasów światowych powiększyłoby się w ten sposób przez przyłączenie jedynego nie walczącego państa na Bałkanach — Grecji.

O wpływie tego przyłączenia pomówimy już post factum, gdyż w sferze polityki jest często zbyt ryzykownem uprzedzaniu faktow.

Z. L.

Porażka rumunów pod Hermanstadtem.

O porażce, jaką poniosła znaczna część pierwszej armji rumuńskiej pod Hermanstadtem pisze Fabius w „Neue Fr. Presse":

Na początku wojny po przekroczeniu granicy siedmiogrodzkiej wojska rumuńskie zgrupowały się w trzech armjach na linji: na południe od Hermanstadtu — Altflusztal — Fogaras (koło Altflus) — Szekely—Udvarhely — Perajd. Linja ta miała około 160 klm. długości i prawie tworzyła kąt presty z wierzchołkiem Fogaras.

Kierunek marszu dla armji północnej szedł na zachód, dla drugiej armji na północny zachód, a dla trzeciej na północ. Obie skrzydłowe grupy miały posuwać się w łączności z armjami. Trzebaby dodać, że armje rumuńskie na wysunięcie się z oznaczonej linji granicznej użyły stosunkowo wiele czasu. Z jednej strony można to tem objaśnić, że po przekroczeniu grzbietów granicznych trzeba było stwarzać nowe podstawy operacyjne, co skutkiem terenu górskiego wymagało więcej czasu niż zwykle, a następnie: rzut oka na mapę wskazuje, że armja północna miała przejść w górach około 100 klm., gdy obie armje miały przed sobą znacznie krótszą drogę. Musiały więc prawdopodobnie oczekiwać na armję północną.

Teraz nastąpiła przeciwakcja.

Skutkiem charakteru górskiego terenu izolowane posuwanie się każdej z trzech armji rumuńskich—wyżej zaznaczone luki — nastręczyło dowództwu austryjackiemu okazję zaatakowania jednej z nich z pewną stosunkową przewagą. Upatrzono na ten cel zachodnią armję skrzydłową.

Operacje wojsk austro-węgierskich i niemieckich przeciwko pierwszej armji rumuńskiej są bardzo interesujące, a clou stanowi przeprowadzony plan zamknięcia na tyłach nieprzyjaciela przejścia Rotenturm. Równocześnie z rozpoczęciem 26 września bitwy pod Hermanstadtem wysłano oskrzydlającą kolumnę pod wodzą generała-lejtnanta v. Delmensingena celem zajęcia wspomnianego przejścia. W ten sposób pierwsza armja okazała się atakowaną z przodu i zagrożoną równocześnie od tyłu. Związek z ojczyzną został przecięty.

Armja rumuńska widziała się zmnszoną do walki na dwa fronty; wszelkie próby otwarcia drogi okazały się bezowocnemi. Teraz runęły na dywizje rumuńskie znajdujące się na południu od Hermanstadtu, kolumny austryjacko-węgierskie i niemieckie z zachodu, północy i wschodu. Rumuni walczyli na śmierć i życie. Po krwawych zapasach szczątki rozbitej armji rzuciły się do ucieczki w góry po obu stronach przejścia, gdzie spotkały się z ogniem wojsk bawarskich.

Co robiły dwie inne armje rumuńskie dla ulżenia zagrożonej pierwsze? Północna była zadaleko, by módz pomagać. Druga armja (koło Fogaras) mogłaby naprawdę pomódz armji pierwszej, ale o jej krytycznej sytuacji dowiedziała się zapóżno i zapóźno przyszła z natarciem ulgowem. Lukę, jaka była między nią a armją pierwszą musiała przezwyciężyć marszem, tracąc na to kosztowny czas. Nadto jedną z kolumn drugiej armji zaatakowały pomyślnie wojska niemieckie na południe od Henndorfu (Hegen). Henndorf leży w odległości około 20 kilometrów na południe od Schätzburga i 65 klm. na północny-wschód od Hermanstadtu.

Znaczenie zwycięstwa zawiera się już w samem słowie — pisze dalej Fabius. Stolica Siedmiogrodu została uwolniona, a ważne przejście Rotenturm jest znowu w rękach austryjackich. Zdobycz w materjale wojennym jest jeszcze obliczona.

Jaki wpływ wywrze to zwycięstwo na dalsze operacje, zależy od tego, jak będzie je można wyzyskać. Wszakże to przyszłość.

Rosja a Polska.

Mówiąc o polityce panslawistycznej, pojmujemy ją jako dążność do pochłonięcia słowian przez Rosję.

Nieraz jednak obłudnie a nawet czasami w dobrej wierze przeciwstawiano temu pojmowaniu słowiańskiej polityki Rosji naiwno-marzycielską sielankę federacji słowiańskiej, z poszanowaniem praw, wchodzących w skład caratu narodowości słowiańskich.

Tymczasem cechą istotną caratu jest konsekwentna zachłanność, logicznie i ideowo związana z absolutyzmem; stanowi ona kamień węgielny biurokracji i dynastji Romanowych.

Wszelkie protektoraty, opieki caratu kończyły się w istocie zawsze połknięciem protegowanych przez potężną opiekunkę.

W tem świetle stosunek Rosji do Polski przedstawia się nieco, albo też zgoła inaczej.

Polska na samym wschodzie cywilizowanej Europy stanowiła kraniec jej i przedmurze przeciw dziczy wschodniej: jej to przypadała rola panowania nad Bałtykiem i niedopuszczenie do niego caratu.

Tymczasem Moskwa, wciąż rosnąc w siłę, rozszerzała się ku zachodowi naszym kosztem: popierała wewnątrz Polski przekupnych warchołów i magnatów, popierała wojny kozackie, osłabiające siłę Rzeczypospolitej, a na nasz koszt i przy naszej pomocy zdruzgotała potęgę Szwecji, naszego wobec niej naturalnego sojusznika, zdobywając w ten sposób wielkie drzwi do Europy: morze Bałtyckie i stając się pierwszorzędnem państwem, ale jeszcze nie europejskiem.

Od Europy oddziela ją jeszcze Polska...

Dopiero po rozbiorze Polski—staje się Rosja potęgą europejską.

„Zburzyliśmy Polskę, mówi Karamzin, bo przeszkadzała nam w stosunkach naszych z Europą".

Zdanie to mówi za siebie i rozwiewa złudzenie „o Polsce zjednoczonej jednym knutem."

Głęboką niechęć, nienawiść — względem nas ziejącą z literatury rosyjskiej, dostrzeże każdy, kto ją zna; jeżeli zaś zwrócimy się do literatury słowianofilskiej, to tam spotkamy się nietylko z nienawiścią, ale i z przewrotnym jej umotywowaniem.

Polak, według słowianofilów, jest zdrajcą słowiańszczyzny: Słowianin bowiem „powinien być prawosławny, i przeciwstawiać się zgniłej cywilizacji zachodu." Polak zaś, „zaprzedał się w niewolnicze jarzmo Rzymu" i hołduje cywilizacji zachodniej.

Zestawiwszy to ze słynnem zdaniem o zlaniu się strumieni słowiańskich w morzu rosyjskiem, widzimy że dążenia panslawistów opierają się na słabej indywidualności narodów słowiańskich, w których imperjalizm rosyjski widzi przyszłych moskali.

Z powyższych przyczyn panslawizm jest zaciętym wrogiem wzrostu

łucha narodowego i poczucia odrębności, wyrażającej się w dążeniu do Niepodległości państwowej.

Właśnie my, polacy, jesteśmy w tem położeniu: jesteśmy narodem 20 miljonowym, z określoną indywidualnością, z bogatą literaturą, sztuką, z niedawną tradycją wielkiego państwa jesteśmy w całem znaczeniu narodem mającym więcej wspólnego ze słowiańszczyzną zachodnią, niż ma z nią bizantyjska i tatarska Moskwa.

My jesteśmy obok Rosji najwybitniejszą indywidualnością słowiańską; dlatego też rząd carski starał się świadomie i celowo obniżać naszą kulturę, literaturę, życie duchowe przez rabunek bezcennych archiwów i bibljotek narodowych, abyśmy zeszli do poziomu słowaków lub chorwatów.

A czy można sobie wyobrazić, aby prawa narodowe zależnych od Rosji narodowości szanowane były przez państwo, które samo przecież opiera się na ucisku i deptaniu praw poddanych swojej własnej narodowości?

Czyż można sobie wyobrazić prawną autonomję od państwa, które życie mieszkańców reguluje przepisami o ochronie wzmocnionej?

A dalej: czy polacy mieliby posiadać to, czego nie posiada rdzenna Rosja?

Odpowiedź może być tylko negacyjna.

To też wszelkie mrzonki polityków o możliwości współżycia Polski z Rosją, o ile nie są świadomem i celowem fałszowaniem faktów, nazwane być muszą manjactwem politycznem. Ani z autokratyczną, ani z najbardziej demokratyczną Rosją Polska żyć we wspólnym organizmie państwowym nie może.

To też nie, bodaj najszersza, autonomja, lecz niepodległość państwa polskiego może dać nam swobodny rozwój, godny narodu o wysokiej kulturze.

A. R.

Głos szweda o Polsce.

Oprócz przygodnej ze strony polskiej korespondencji, informacje o Polsce, zamieszczane w prasie szwedzkiej pochodzą głównie od niemców. Wprawdzie spopularyzowała sprawę polską hr. Ledóchowska dzięki energicznej propagandzie odczytowej i mniemać można, że sfera zainteresowań zwiększy się jeszcze, albowiem hr. Ledóchowska projektuje odczyty z przezroczami w szkołach szwedzkich.

Na ogół prasa szwedzka informuje o Polsce dosyć obszernie.

Najbardziej wpływowa grupa aktywistów zapatruje się na sprawy polskie przez pryzmat interesów niemieckich.

Zwolennicy koalicji, a rej wśród nich wodzą socjaliści z grupy H. Brantinga, są przeciwnikami akcji polskiej o froncie antirosyjskim. Tych, wszelkiego autoramentu zwolenników koalicji, począwszy od neutralistów a kończąc na pacyfistach, informują w sprawach polskich żydzi rosyjscy lub esdecy z Królestwa, którzy się podczas wojny znaleźli w Szwecji, przeważnie też żydzi, zajmujący się tam obecnie bardzo zyskownemi dostawami na potrzeby armji rosyjskiej.

Atoli przywódca socjalistów niezależnych, K. Lindhagen, burmistrz Stokholmu, broni zawsze spraw naszych, uważając za konieczne odbudowanie Polski niepodległej. Socjalista A. Linblad zamieścił 16 sierpnia w „Aftonbladet" artykuł w którym pisał: „Nasi polscy przyjaciele partyjni a także przeważająca większość ludności szczerze życzy sobie aby panowanie rosyjskie już nie wróciło. Sądzimy, że ostatecznym rezultatem tej okropnej wojny będzie uwolnienie Polski a także i Finlandji od Rosji. Wszakże powinny się zupełnie wyraźnie przyczynić do tego demokratyczne mocarstwa zachodnie. Niestety, nic nie wskazuje na to, że są ku temu chęci.

I właśnie dlatego współdziałanie państw neutralnych przy zawieraniu pokoju jest tak pożądane W.

Rezygnacja.

Dzienniki krakowskie podają komunikat sekretarjatu N. K. N. tej treści:

Dr. Michał Sokolnicki, dotychczasowy sekretarz generalny N. K. N., złożył godność członka N. K. N., składając jednocześnie następującą deklarację:

„Wszedłem do Naczelnego Komitetu dnia 21 listopada 1914 roku, jako reprezentant Królestwa, wówczas okupowanego przez wojska rosyjskie, jako przedstawiciel jego ówczesnej organizacji politycznej. Pracowałem w Naczelnym Komitecie przez cały czas powolnej konsolidacji opinji Królestwa. Obecnie doszedłem do przekonania, że jako reprezentant Królestwa nadal w Naczelnym Komitecie Narodowym Galicji pozostawać nie mam prawa. Królestwo musi mieć własny, pełny swój głos w sprawie narodowej. Królestwo samo zmierza ku temu, aby głos ten sobie wziąć. Pozostawanie moje, jako królewiaka, w Naczelnym Komitecie Narodowym bez upoważnienia ze strony Królestwa stało się więc niemożliwem. Pozostawanie moje dalsze tworzyłoby fałszywy pozór, że się godzę na rozciąganie słusznego autorytetu Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji na Królestwo Polskie, gdzie według mego zdania winien istnieć autorytet narodowy własny".

Kronika

— **Na dobie.**

Zima, sroga zima wielkimi krokami zbliża się ku nam... A zapowiada się ona niezwykle ostro i mroźnie.

Iluż to ludzi z troską głęboką myśli o tej zimie. Niejednemu ojcu czy matce serca się krają na widok swych dzieci, boso niemal, bez paletka lub szubki, wczesnym rankiem, bez śniadania może biegnących do szkoły, — lecz jakże oni zaradzić temu mogą, kiedy zarobek, czy zapomoga ledwie, ledwie na jakie takie życie im starczy? Cóż tu więc myśleć o odzieży, ceny której są obecnie tak wysokie.

Nie możemy jednak pozwolić, by biedna dziatwa na zimę pozostała bez odzieży i by musiała przerwać tak pięknie w polskiej szkole rozpoczętą naukę. Nie! Gorąco apelujemy do serc ludzi choć trochę zamożniejszych, by złożyli w ofierze to, co tylko mogą; każda, choćby najdrobniejsza rzecz przydać się tutaj może. Części garderoby, zużyte obuwie itp.

Wszelkie ofiary przyjmują instytucje pomocy dzieciom, składnica odzieży (Piotrkowska 104) i t. p.

Ufajmy, że zawsze ofiarne i na nędzę współbraci wrażliwe społeczeństwo i tym razem nie odmówi pomocy. (kaj—w).

— **Kursa rolnicze dla włościan.**

Za przykładem lat poprzednich w rozpoczynającym się roku szkolnym będą otwarte jedenastomiesięczne kursa rolnicze dla włościan, znajdujące się pod opieką Centralnego Tow. Rolniczego, mianowicie: od d. 15 listopada r. b., jedenastomiesięczne kursa rolnicze w Liskowie, ziemi kaliskiej (stacja kolejowa Radliczyce, poczta Lisków, powiat turecki) od 15 listopada r.b., jedenastomiesięczne kursa rolnicze w Brzozowej pod Sobieszynem (stacja kolejowa Ryki, poczta Garwolin, gm. Ułęż); od d. 15 stycznia 1917 r., jedenastomiesięczne kursa rolnicze w Mieczysławowie (poczta i stacja kolejowa Kutno); od 15 stycznia r. p. jedenastomiesięczne kursa rolnicze w Krzyżewie, ziemi łomżyńskiej (poczta Wysokie Mazowieckie, stacja kolejowa Kruszewo).

Na kursa są przyjmowani synowie gospodarzy wiejskich w wieku od lat 17, umiejący czytać, pisać i rachować i posiadający praktykę rolniczą. Na kursach, oprócz wykładów teoretycznych, prowadzone są zajęcia praktyczne rolnicze, ogrodnicze oraz warsztatowe. Opłata za naukę i pełne utrzymanie wynosi 160 rb. Zapisy przyjmują zarówno wyżej wymienione kursa jak również i Centralne Tow. Rolnicze w Warszawie (ul. Kopernika 30).

Uczniowie oprócz paszportu i listu polecającego od ks. proboszcza lub osoby, znanej zarządowi kursów, są obowiązani przywieźć z sobą poduszkę, siennik, kołdrę 8 prześcieradła pod kołdrę, 8 prześcieradła na łóżko, 6 zmian całej bielizny, 4 ręczniki i 12 chustek do nosa. Bielizna powinna być znaczona.

— **Z Uniwersytetu Ludowego przy T. K. O.**

W połowie b. m. uruchomione zostaną następujące kursy:

Geometrji (p. H. Wysznacki, wtorki, piątki od 7—8);

Dziejów porozbiorowych Polski (p. Fichna, środy i soboty od 8—9);

Literatury polskiej (p. Gancówna, wtorki, piątki) oraz Pogadanki ekonomiczne (p. Bryl, poniedziałki od 7—8 i piątki od 8—9) i specjalny kurs z ekonomji tegoż prelegenta p. t. „Budowa i życie państwa współczesnego".

Zapisy przyjmuje biuro T. K. O. (Podleśna 1), codziennie od 6—7.

— **Z wypożyczalni książek Tow. „Wiedza".**

I wypożyczalnia książek Tow. Ośw. „Wiedza" (Piotrkowska № 103), otwarta obecnie od 5-ej do 8-ej wiecz. w dni powszednie i od 10-ej do 1-ej w poł. w niedziele i święta. II wypożyczalnia (Targowa № 59) otwarta tylko w dni powszednie od 5-ej do 8-ej wiecz.

Książnice dziecięce przy Tow. „Wiedza" otwarta są w dni powszednie od 3-ej do 5-ej po poł. (kj)

— **Dlaczego?**

Komisja organizacyjna Polskiej Macierzy Szkolnej skróciła termin podpisywania deklaracji na członków do poniedziałku wbrew uchwale, zapadłej na ostatniem zebraniu K. O. i prezydjum walnego zebrania. Uchwała ta bowiem przewidywała zwołanie najbliższego zebrania w przyszłą sobotę, wraz z przerwą zapisów na dwa dni przedtem.

Dlaczego?...

— **Sieroszewski w Łodzi.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sali Koncertowej o godz. 7 wiecz. odczyt Wacława Sieroszewskiego p.t. „Rumunja".

W końcu prelegent odczyta rezolucję z d. 3 września, powziętą na wiecu w Filharmonji w Warszawie, którą w toku wykładu uzasadni.

— **Rezultaty sprzedaży „znaczka"**

Z nadesłanego nam sprawozdania z kwesty ulicznej, urządzonej w Łodzi w dniu 1 października 1916 r. pod hasłem „Dzień znaczka" na dochód „Koła pomocy dla legjonistów polskich i ich rodzin" podajemy poszczególne pozycje, które wykazują, iż osiągnięto brutto: rb. 1302,16 (w czem 896,60 mk. i 32,80 kr.).

od czego odjąwszy wydatkowane na zakup znaczka i oklejanie puszek rb. 116,25

otrzymamy czystego zysku rubli 1185,91.

Zarząd Koła ma zaszczyt złożyć za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się bądź to pomocą materjalną, bądź moralnym poparciem do zebrania tej dość znacznej sumy na rzecz Koła. Szczególne zaś podziękowanie należy się Sz. Paniom dzielnicowym i Sz. P. kwestarkom i P. kwestarzom.

— (a) **Z Chrześcj. T-wa Dobroczynności.**

W ubiegły piątek w lokalu przytułku Starców i Kalek odbyło się posiedzenie Rady Zarządzającej wraz z Komitetem Kochanówki pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlacha i i wice-prezesów pp. Alberta Zieglera i J. Jarzębowskiego, członka sekretarza T. Tujakowskiego, członkow Rady Zarządzającej Komisji rewizyjnej, przewodniczących Komisji cyrkułowych. Odczytano protokuł oględzin szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówce.

P. prezes, pastor Gundlach w imieniu Rady Zarządzającej zwrócił się do obecnych członków Komitetu Kochanówki ze słowami uznania i podzięki za to, że doprowadzili zburzony przez działania wojenne zakład w Kochanówce do należytego stanu.

Jedyny brak, na jaki poprzednio Komisja Rewizyjna zwróciła uwagę, a mianowicie niedoprowadzenie rachunkowości pod względem buchalteryjnym do należytego stanu, był wynikiem z jednej strony zaległości buchalteryjnych, jakie w poprzednich latach miały miejsce i które wskutek zniszczenia dowodów kasowych przez działania wojenne jeszcze się powiększyły.

Ten brak obecnie został w zupełności usunięty i książki rachunkowe „Kochanówki" są prowadzone bez zarzutu.

A ponieważ ów brak był źródłem rozmaitych nieuzasadnionych pogłosek o nieporządkach mających jakoby miejsce w Kochanówce, które nawet dotarły do D. N. P. B., p. prezes zaproponował Radzie Zarządzającej wyświetlenie w prasie istotnego stanu rzeczy przez wydrukowanie niniejszego protokułu i stwierdzenie tym sposobem wielkich zasług Komitetu Kochanówki.

Rada Zarządzająca zgodziła się na podwyższenie taksy za leczenie chorych przez nią utrzymywanych w Kochanówce do rb. 50 miesięcznie, za czas od 1 października r. b. do końca wojny.

Postanowiono zapłacić rachunek Kochanówki za III-ci kwartał r. b. za leczenie 28 chorych, utrzymywanych na koszt Łódz. Chrz. Tow. Dobroczynności w ogólnej sumie rb. 2018 kop. 38.

Następnie prezes pastor R. Gundlach wystąpił z wnioskiem, aby wzorem Warszawy utworzyć przy Łódz. Chrz. Tow. Dobr. Delegację Szpitalną, w skład której weszłoby 5-iu lekarzy, wybieranych przez Radę Zarz. oraz 3 osoby obierane z pośród swego grona przez Komisję Rewizyjną.

Zadaniem owej Delegacji byłoby odwiedzać, w przez nią ustanowionych okresach czasu wszelkie zakłady szpitalne, znajdujące się pod egidą Łódz. Chrz. Tow. Dobr. dla kontroli stanu tych że.

Rada Zarządu przychyliła się do tego wniosku.

O godzinie 8 min. 15 posiedzenie zamknięto.

— **Wici oświaty.**

Dziś znów, tak jak poprzednie niedzieli gromadka sympatycznych kolporterów - ochotników z pośród drużyn harcerskich zajmie się sprzedażą wydawnictwa „Czytaj".

Wobec wielkiego zainteresowania jakie wzbudził tydzień temu debiut naszych młodocianych krzewicieli oświaty — spodziewać się należy, że i drugi ich występ mile zostanie przyjęty, i że broszurki „Czytaj" będą kupowanie przez wszystkich.

— **Z Giełdy Pracy.**

Kancelarja Giełdy Pracy przy Stow. Robotn. Chrześcjan otrzymała w tych dniach parę większych zapotrzebowań siły roboczej (dziewcząt i mężczyzn do pracy rolnej na prowincji (w okolicach Łasku.)

Wynagrodzenie dziennie 1—1.50 kop.

W międzyczasie od 23 do 30 ub. m. włącznie za pośrednictwem Giełdy Pracy przy Stow. Robotn. Chrz. (Przejazd 34) pracowało przy robotach publicznych Wydziału Budowlanego przy Magistracie 535 robotników i na robotach prywatnych 16 — ogółem 551 ludzi.

Zarobili oni w 2,988 dniach roboczych 3,298 rb. 07 kop.

Wypłaty zwyczajne kancelarja Giełdy uskutecznia codziennie od 12—1 w poł., główne w środy i soboty od 4 po poł.

Zapisy nowych kandydatów przyjmowane są codziennie od 6 i pół rano do 6 wiecz.

Giełda Pracy m. i. poleca także froterów.

W poniedziałek, t. j. jutro, kancelarja Giełdy wysyła do majątków Wronowic i Koluma (w Łaskiem) na roboty rolne (drenowanie) 45 ludzi, prócz których w tychże majątkach znajdzie jeszcze pracę 30 dziewcząt. (kj)

— **Drobny handel chrześcjański.**

Od czasu utworzenia składnicy przy Sekcji Drobnych Kupców i Handlarzy polskich przy Stow. Handlowców polskich (Piotrkowska 108) liczba członków zwiększa się z dnia na dzień, dzięki temu że składnica przedstawia obecnie źródło, mogące zaopatrzyć swoich członków w tańsze towary. (w)

- Wiadomości kościelne.

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę poświęcenia kościoła parafjalnego S-go Krzyża, w świątyni tej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo: o 6-ej rano Prymarja (z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu do 4-ej po poł.; o 8-ej msza św. dla żołnierzy; o 9 ej dla uczniów; o 10-ej suma z kazaniem niemieckiem; o 11-ej z polskiem i o 12 i pół msza zwyczajna.

O 4-ej po poł. uroczyste nieszpory, podczas których zostanie odśpiewanych przed ołtarzami pięcioro ewangelji św.

W dni powszednie modlitwy wieczorne ku czci Różańca Św. w kościele S-go Krzyża odmawiane będą teraz o godz. 4-ej po poł.; i w niedziele i święta o 6-ej wiecz. Prymarja w tymże kościele codziennie o 6-ej rano. (kj)

- Z Łódzkiego Tow. Esperanckiego.

Grupa III („b") pod kierunkiem p. J. Zysa ukończyła kurs 3-miesięczny (niższy) jęz. Esperanto.

Dyplomy otrzymują: panie: Pola Braude, Justyna Kronhaim, Marja Rozenzwajg; panowie: Markus Herszenberg, i Maurycy Majsterman.

W poniedziałek, d. 9 b. m. o g. 8-ej wiecz., odbędzie się I-szy wykład dla grupy VII-ej (polska początkująca), której kierowniczką została panna Salomea Breskin.

Dalsze zapisy do grup w polskim i niemieckim przekładzie przyjmowane są codziennie (prócz świąt) od godz. 8—10 ej wiecz. Opłata za kurs 3-miesięczny (niższy lub wyższy) wynosi Rb. 2.—(dwa).

Nowy rozkład jazdy.

Na kolejach zaprowadzony został zimowy rozkład jazdy.

Podług tego rozkładu pociągi będą odchodzić:

Z Łodzi do Koluszek.

Ze stacji kaliskiej o godz 11-ej min. 10 w nocy.

Ze stacji kolei fabrycznej o godz. 6 min. 43 rano, 8 min. 26 rano, 11 min. 25, 2 min. 14 po poł., 5 min. 31 wieczorem i o godz. 7 min. 4 wieczorem.

Z Koluszek do Warszawy.

O godz. 9 min. 21 rano, 12 min. 45 w poł., 3 min. 13 po poł., 5 min. 25 wiecz., 8 min. 18 wiecz., 12 min. 26 i 3 min. 56 w nocy.

Z Koluszek do Sosnowca

odchodzą pociągi przez Piotrków, Częstochowę itd., o godz. 3 min. 44 w nocy, 7 min. 37 rano, 9 min. 25 rano, 1 min. 54 w poł, 6 min. 33 wiecz. i 1 min. 30 w nocy.

Z Koluszek do Tomaszowa

o godz. 9 min. 30 rano, 3 min. 23 po poł., 6 min. 29 wieczorem.

Z Tomaszowa do Łodzi, o godz. 8 rano, o godz. 11 min. 31 przed poł. i o godz. 4 min. 28 przed wieczorem.

Z Łodzi do Warszawy

przez Łowicz, Sochaczew i Błonie ze stacji kaliskiej o godz. 4 min. 20 rano, 7 min. 57 rano, 11 min. 42 przed poł., 4 min. 15 po poł., 5 min. 59 wiecz. i 8 min. 3 wieczorem.

Z Łodzi do Aleksandrowa

ze stacji kaliskiej na Łowicz, Kutno i Aleksandrów do Poznania i Berlina, odchodzą pociągi o godz. 4 min. 20 rano, 7 min. 57 rano, 4 min. 15 po poł. i o godz. 5 min. 59 wiecz

Z Łodzi do Skalmierzyc

przez Kalisz do Poznania, Berlina i Wrocławia będą odchodziły o godz. 8 min. 36 rano, 9 min. 27 rano, 10 min. 52 rano, 2 min. 52 po południu i 11 min. 43 w nocy.

— Z Chojen.

Staraniem prezesa Komitetu Zaprowiantowania Chojen, p. Zagórowskiego, utworzono Koło pomocy uczącej się młodzieży w 4-kompletowej szkole ludowej w Chojnach, mieszczącej się przy ul. Trębackiej.

Dla uzyskania funduszów, niezbędnych dla wydawania dzieciom obiadów bezpłatnych, w niedzielę d. 8 października, o g. 5 po poł., w sali fabryki Johna, przy szosie Rzgowskiej № 140, odbędzie się wieczór dramatyczno - koncertowy. Koło dramatyczno-amatorskie odegra dwie sztuki, a mianowicie: „Łobzowianie", Anczyca i „Naprzekór", Przybylskiego, uzupełnione częścią koncertową, obejmującą solo na bandonji, solo skrzypcowe, monologi i t. p.

Reżyserja spoczywa w rękach pp. Szmigielskiego i Żółkowskiego. (k)

— (a) Oświetlenie Bałut.

Właściciele domów na bocznych ulicach Bałut zwrócili się z prośbą do władz o oświetlenie tych ulic na równi z ulicami główniejszemi.

— Notatka prasowa.

Basia Bałkowska z Łodzi, ul. Dolna Nr. 33 została na 3 tygodnie więzienia skazana, ponieważ w krótkim czasie cztery razy po kolei próbowała mąkę do Łodzi przemycać.

Wypadki i kradzieże:

— Na cmentarzu.

Jana Czperling, lat 57, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 15 uległa na cmentarzu atakowi serca i zmarła nagle. (Ł)

Z prowincji.

△ Z Tomaszowa.

Na stanowisko burmistrza miasta Tomaszowa na miejsce ustępującego p. Wernera powołano d-ra Zorna. (k)

V (a) Z Brzezin.

Wkrótce w mieście naszem zaprowadzonem zostanie oświetlenie elektryczne.

— Zarząd kuchni ludowej żyd. otrzymał w tych dniach od berlińskiego Towarzystwa niesienia pomocy zapomogę w sumie 2500 mrk.

V Podwyższenie opłaty pocztowej.

Od 1-go października w Austro - Węgrzech (a więc i na obszarze Królestwa Polskiego okupowanego przez wojska austrjacko węgierskie) podwyższono portorjum pocztowe o 50 — 100 proc. Przesyłka zwyczajnego listu naprzykład w obr. monarchji kosztuje obecnie nie 10, lecz 15 hal., przesyłka karty poczt. nie 5, lecz 10 hal. itd.

Przy telegramach jedno słowo kosztuje 8 gr dawniej 6 hal. Przy wysyłce zagranicę porto naogół jest jeszcze wyższe. (kj)

Z blizka i z daleka

§§ Dzieje Polski po japońsku.

Dla szkół japońskich ułożono w języku japońskim i wydano pięknie ilustrowane Dzieje Polski, z wizerunkami królów i książąt polskich (kj.)

§§ Program nowego organu polskiego w Piotrogrodzie.

W najbliższych już dniach ma ukazać się pierwszy numer nowego organu polskiego w Piotrogrodzie p. t. „Dziennik Polski". Dziś jesteśmy w stanie podać do wiadomości czytelników naszych kilka szczegółów co do programu, oraz składu redakcyjnego nowej gazety. Przedewszystkiem będzie to „organ kultury i polityki narodowej", jak głosi nadesłany nam prospekt. „Dziennik Polski"—czytamy w tym prospekcie—powołany zostanie do życia w bezprzykładnej chwili dziejowej, w której ważyć się mają ostatecznie losy narodów Europy. Potężne wypadki weszły w okres rozstrzygający. Wielkie nadzieje roztaczają się przed nami, grożą nam jednak także niebezpieczeństwa. Nad urzeczywistnieniem tych nadziei pracować, o ochronie przed temi niebezpieczeństwami myśleć staje się obowiązkiem każdego polaka. W dzisiejszych warunkach zwiększa się ogromnie znaczenie poważnego i skupionego głosu opinji tych miljonów polskiego narodu, które bądź to od dawna na ziemiach polskich osiadły, bądź też ostatniemi burzami przeniesione zostały. Kierownictwo redakcyjne i wydawnicze „Dziennika Polskiego" ujęli w swoje ręce: Kazimierz Ehrenberg, Stanisław Kozicki, Remigiusz Kwiatkowski, Aleksander Lednicki, Aleksander Meysztowicz, Mieczysław Nilewicz, Franciszek Nowodworski, Władysław Rabski, ks. rektor Idzi Radziszewski, Konstanty Skirmunt, Władysław hr. Sobański, Bohdan Wasiutyński.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 7 października.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Liczba wziętych w d. 5 b. m. pod Batkowem do niewoli rosjan przenosi 300. Wczorajsze ranne ataki po obu stronach Złotej Lipy zostały znów krwawo odparte. Małe, wysunięte naprzód stanowisko pod Mieczyszczowem zostało ustąpione. Na południowschodzie od Brzeżan, odebraliśmy szturmem wziętą przez rosjan w d. 30 ub. miesiąca wyżynę.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Na całym froncie wschodnim sprzymierzeni poczynili postępy. Natarli oni ostro na uchodzącego przez Geisterwald nieprzyjaciela. Rzucono się do pościgu.

Przy odpieraniu rumuńskich ataków pod Czerwoną Wieżą wzięto 2 ch oficerów i 133 żołnierzy do niewoli.

Na południe od Hoetzing (Hatszeg) odebrano rumunom Greuzberg Siglen. Pod Orsową zyskaliśmy znów na terenie.

Zachodnia widownia wojny.

Wielka walka artylerji nad Sommą trwa dalej, sięgając frontu na północ od Ancre i zaostrza się na południe od rzeki, zwłaszcza po obu stronach Vermandovillers. Nasz ogień zatorowy przerwał w pół drogi natarcie nieprzyjacielskie między Ancre a Sommą, a także powstrzymał ataki na wojska gen. v. Boehn i v. Garniera pomiędzy Les Boefs i Bouchavesnes. Doszło jedynie do krótkich starć nocnych na południo-zachód od Sailly z słabymi oddziałami, którym się udało dotrzeć do naszych linji. Jeden z przeprowadzonych na froncie Deniecourt - Vermandovillers - Lihons przeciw odcinkowi gen v. Kathen ataków—doprowadził pod Vermandovillers do szalonych walk z blizka. Rozwiązały się one na korzyść naszych odważnych pułków szląskich, o których stanowczy opór już w ciągu całego lipca rozbijały się w tej samej okolicy wszelkie usiłowania francuzów. Pozatem wszystkie natarcia nieprzyjacielskie załamały się w naszym ogniu.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Nieprzyjaciel nacierał na wielu miejscach między Dunajem a Czarnem morzem, lecz został odparty.

Front macedoński.

Niezależnie od daremnych drobnych natarć załamał się przed stanowiskami bułgarskiemi silny atak nieprzyjaciela na zachód od linji kolejowej Monastyr - Florina. Dedeagacz był ostrzeliwany z morza bez widocznych rezultatów.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 7-go października:

Wschodnia widownia wojny.

Pod Orsową znów zyskały nasze wojska na terenie. Na południe od Hatszeg utracili rumuni Grenzberg Siglen w górach Fogaras.

W Geisterwaldzie i w górach Perskich złamały austro-węgierskie i niemieckie kolumny słaby opór rumunów. Również na wschodnim froncie siedmiogrodzkim odrzucono nieprzyjaciela na wielu punktach. W Galicji wschodniej pomiędzy Narajówką i Złotą Lipą i okręgu na południo-wschód od Brzeżan doszło znów do zaciętych walk. Niezależnie od zajęcia wysuniętego rowu, usiłowania nieprzyjaciela spotkały się znów z niepowodzeniem. Oddziały austro-węgierskie odebrały straconą w dniu 30 ub. miesiąca wyżynę. Dalej na północ nic szczególnego nie zaszło.

Włoska widownia wojny.

Silny ogień włoski na płaskowzgórze Karstu osłabł nieco wczoraj. Poszczególne pododcinki były silnie ostrzeliwane — do walk piechoty jednak nie doszło. Na froncie doliny Fleims znalazły się Fassańskie Alpy i stanowiska w okręgu Luzji, a także na froncie na północ od doliny Pelegrino aż do Marmolaty pod silnym ogniem artyleryjskim dział rozmaitego kalibru.

Wznowione natarcia na Gardinal, Busa-Alta i Cima di Coce zostały odparte. Na północ od doliny Pelegrino, po wzmożonym ogniu z wieczora nastąpił ogólny atak na stanowiska pod Cosla Rokla, aż do Marmolaty, który przed 10-tą wiecz. został krwawo odparty.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Wśród wojsk K. i C. nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 7 października —Urzędowo donoszą 6 października wiecz.:

Po obu brzegach Sommy ożywiona walka artylerji. Akcji piechoty nie było, oprócz niewielkiego posunięcia się naprzód na wschód od Bouchavesnes.

W Woevre ciężka artylerja francuska ostrzeliwała skutecznie drogi i dworce kolejowe wojskowe, gdzie dostrzeżono ożywioną działalność.

Zestrzelono samolot niemiecki.

Z innych frontów niema ważniejszych wiadomości.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 7 października. — Główna kwatera donosi 6 października w poł.:

Na południe od Ancre artylerja w ciągu nocy bardzo była czynna. Wojsko angielskie posunęło swoje linie na wschód od Eaucourt l'Abbaye. Na wschód od Loos i od Armentieres anglicy podjęli kontratak. Pomyślne natarcia przy pomocy granatów ręcznych pozwoliły wojskom angielskim wtargnąć w trzech punktach do rowów niemieckich w odcinku Loos i w dwuch innych miejscach na południe od Arras.

Rozmowa z następcą tronu.

ROTTERDAM, 6.10 — Przedstawiciel prasy Hearsta, dziennikarz amerykański Wiliam Bayard Hale, według depeszy nadesłanej z Londynu, zdaje sprawę z rozmowy, którą miał w poniedziałek z niemieckim następcą tronu.

Szkoda, mówił następca tronu, tego straszliwego zniszczenia życia ludzkiego, szkoda tych straconych nadziei, pokładanych w młodzieży. Ubolewam nietylko nad stratą życia niemieckiego i sił niemieckich, które się marnuje, ubolewam nad stratą, jaką świat cały ponosi, nie wyłączając Ameryki, która oparła swoje obliczenia zysków na widokach zwycięstwa koalicji, i wraz z nią będzie musiała płacić koszta. — Szkoda, że kapitał amerykański zaniechał posiewu pokojowego. — Zamiast tego, kapitał amerykański zwrócił się ku niepewnym owocom tej wojny.

Wszyscy oficerowie i żołnierze na tym froncie, mówił dalej następca tronu, ubolewają nad straszną koniecznością, do jakiej nas ta wojna zmusza. Każdy z nas wolałby nakład swej pracy zwrócić w innym kierunku, na poparcie postępu ludzkości.

Następca tronu dodał, że niema bynajmniej nadziei na blizki pokój. Skarżył się, iż rząd amerykański nie jest ani całkowicie sprawiedliwy, ani też całkowicie neutralny, poczem mówił dalej: Gdy my, niemcy, zmuszeni jesteśmy koniecznością wojenną chwytać się środków obronnych, które wam nie są przyjemne, to wymyślacie nam od barbarzyńców. — Ale usprawiedliwiacie wszystko cokolwiek robi Anglja.

Następca tronu powtórzył kilkakrotnie, że niemcy z najzupełniejszem wierzą zaufaniem, że frontu zachodniego nie da się przełamać. — Dla Niemiec wielce jest korzystnem, że mogą w ciągu niewielu godzin wojsko swoje przewieźć ze wschodu na zachód. Wszyscy już jesteśmy zmęczeni krwi przelewem i pragniemy pokoju, ale świat stracił rozum.

Następca tronu zakończył rozmowę swoją oświadczeniem, że wszystkie siły swe poświęci dobru swych żołnierzy.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN. — „Lokal Anzeiger" donosi: Główna komisja parlamentu obradowała w dn. 5 b. m. w dalszym ciągu nad kwestjami polityki zagranicznej i innemi, będącemi z nią w związku. W obradach, mających charakter ściśle poufny, uczestniczyła wielka liczba posłów parlamentu w charakterze słuchaczów. Ze strony rządu byli obecni sekretarze stanu: dr. Helfferich, Jagow i Capelle.

Po otwarciu posiedzenia o 10-ej przed południem pierwszy przemawiał poseł Stresemann (nar. lib.) Po nim przemawiali posłowie: Hoch (soc.), Gothein i dr. Rösicke.

W południe zarządzono przerwę. Poseł parlamentu Heckscher, który w komisji budżetowej był przedstawicielem wolnomyślnej partji: [illegible] wej, szczególnie w sprawach polityki zagranicznej złożył ten mandat.

Włochy a Grecja.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Lugano: — Włosi wyzyskują nacisk, który koalicja wywiera na Grecję, na swoją korzyść i zajmują nie umocnioną prowincję, Epir północny, zamieszkaną przez ludność grecką, która się oświadczyła za Grecją i wysyła swoich przedstawicieli do izby greckiej.

Włosi dn. 2 października zajęli Santi Quaranta nad morzem Adrjatyckiem i wkrótce potem Tepeleni nad Wojuzą i, postępując wzdłuż Driny, doszli do Argyrocastro. Najwidoczniejsze jest, że włosi przedewszystkiem chcą zająć na trwałe Epir północny z cieśniną morską przy Korfu, a potem usadowić się na Korfu i stąd zagrażać bułgarom w Macedonji zachodniej.

Anglja a łodzie podwodne.

FRANKFURT, 6.10. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Kopenhagi:

Pisma popołudniowe podają wiadomość z Londynu, według której rząd angielski przesłał pewnym rządom neutralnym notę z zawiadomieniem, że na przyszłość Anglja nie będzie stosować przepisów prawa międzynarodowego do łodzi podwodnych, przebywających na morzach i w przystaniach neutralnych.

Łodzie podwodne na Morzu Lodowatem.

SZTOKHOLM, 6.10 — Z Stosnsberg donoszą, że przybyła tam niemiecka łódź podwodna z 20 ludźmi załogi parowca „Brink“, zatopionego na morzu Lodowatem.

Łódź podwodna zatrzymała się na godzinę w porcie.

Straty anglików.

LONDYN. „Daily Telegraph“ podaje do wiadomości następujące zestawienie strat angielskich:

W lipcu 7,041 oficerów, i 52001 żołnierzy. W sierpniu 4,993 oficerów i 123,097 żołnierzy. We wrześniu — 5403 oficerów i 113780 żołnierzy.

Razem 17167 oficerów i 288878 żołnierzy

Pojednanie Roosevelta z Taftem.

ROTTERDAM, 6.10.—„Nieuve Rotterdamsche Courant“ dowiaduje się z Londynu, że według otrzymanego tam telegramu ze Stanów Zjednoczonych, wczoraj nastąpiło urzędowe pojednanie między Rooseveltem i Taftem w Klubie Union League. Na akt ten przedstawicieli prasy nie dopuszczono. Pisma amerykańskie pojednaniu przypisują doniosłe znaczenie i wielki wpływ na przebieg przyszłych wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Generał Zottu.

BERN. — Jak donosi „Petit Parisien“, generała Bazylego Zottu mianowano wodzem naczelnym armji rumuńskiej. Zottu był poprzednio naczelnikiem rumuńskiego sztabu generalnego.

Brak sił roboczych.

ROTERDAM. Z Londynu donoszą: Pisma londyńskie ogłosiły wczoraj memorjał urzędowy, powiadamiający ludność, iż urząd rozdziału żołnierzy między armję, flotę i fabryki amunicji, w myśl przedstawionych mu żądań naczelnego dowództwa wojskowego, zmuszony jest pierwotną ilość 400,000 zwolnionych tymczasowo od służby wojskowej zmniejszyć do 100,000. Wynikający z tego powodu brak sił roboczych musi być pokryty przez przyjmowanie do fabryk robotników niewyszkolonych i kobiety. Jest to jedyny sposób, który pozwoli tymczasowo uniknąć podwyższenia wieku w powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Piotrogrodzkie Tow. Słowiańskie w sprawie polskiej.

Piotrogrodzkie Tow. Wzajemności Słowiańskiej“ przystąpiło znowu do obrad nad sprawą polską.

O dyskusji, którą w sprawie tej się toczyła w ostatnich dniach, donosi „Nowoje Wremia“ co następuje.

„Na ostatniem posiedzeniu Tow. przewodniczył Brianczaninow.

Punktem wyjścia dla rozpraw była rezolucja rady Tow. z dnia 25 lipca 1916 roku treści następujące:

„Rada Tow. Wzajemności Słowiańskiej jest zdania, że w drugą rocznicę wojny i odezwy wodza rosyjskiego do polaków wcale nie byłoby przedwczesnem przystąpienie do realizacji tej odezwy przez wydanie odpowiedniego aktu uroczystego, który ustalałby nieodwołalnie ustrój autonomiczny Polski, związanej z Rosją wspólnością dynastji, armji i stosunków zewnętrznych, dyplomatycznych i handlowych“.

W głosach mówców uwydatnia się kompletna rozbieżność zdań.

Prezes i inni uważali za pożądane jaknajszybsze urzeczywistnienie aktu państwowego o polakach w drodze § 87 praw zas. bez udziału Dumy, która może przeciągnąć sprawę na dziesiątki lat, inni oponowali, że ziemie polskie jeszcze nie są w ręku Rosji, że nie wiadomo, czy nie zażądają polacy samoistności i czy polacy austrjaccy będą ciążyli ku Rosji? Czy potrzebną jest wogóle autonomja pod hegemonją Rosji? Czy będzie ona trwała i czy nie będą przeciwko temu oponowali i niektórzy rosjanie? Czy dość korzystna będzie dla polaków autonomja? Wskazywano także, iż państwa inne nie powinny wtrącać się do tego sporu słowian pomiędzy sobą, że zdecydowały już one, iż ustrój Polski—to sprawa Rosji.

Prof. Arabazin i inni wypowiedzieli się, że nie należy spieszyć z aktem o Polsce i nie można obejść się bez przedstawicieli narodu, którego miljony synów legły na polu walk przy decydowaniu sprawy.

Konferencja socjalistyczna.

W dniu 21 września rozpoczęła swe obrady w Berlinie w sali komisji budżetowej parlamentu konferencja ogólno-partyjna niemieckiej Socjalnej Demokracji.

Według sprawozdania, złożonego na konferencji przez członka zarządu partji Bartelsa, przybyło na zjazd obok członków zarządu, komisji kontrolującej oraz obu frakcji parlamentarnych 307 delegatów.

Wnioski mniejszości, domagające się za wszelką cenę rychłego pokoju i podjęcia akcji porozumiewawczej z innemi partjami socjalistycznemi państw koalicyjnych, znakomitą większością głosów upadły. Politykę mniejszości socjalistycznej w Niemczech popiera znany teoretyk socjalistyczny—Kautsky, Stroebel, redaktor „Vorwärts'u“, Bernstein, znany twórca kierunku rewizjonistycznego w socjalizmie, Liebknecht i in.

W 3-im dniu obrad konferencja przyjęła 251 głosami przeciw 5, przy abstynencji mniejszości, która w głosowaniu udziału nie brała, rezolucję dr. Davida, stwierdzająca, że Socjalna Demokracja w Niemczech uznaje obowiązek obrony krajowej. Zgodne postępowanie w walce przeciw światu nieprzyjaciół uchroni państwo niemieckie przed rozdarciem, przed skneblowaniem politycznem i gospodarczem. Niebezpieczeństwo, grożące krajowi według brzmienia rezolucji, zagraża równocześnie klasie robotniczej. Rezolucja wyraziła uznanie dla walczących w polu żołnierzy, protestuje przeciw zaborczości stron walczących. Konferencja uznaje za możliwe zawarcie pokoju, który zapewni Niemcom polityczną niezawisłość, terytorjalną nienaruszalność i swobodę rozwoju gospodarczego.

Socjalna Demokracja interesy i prawa własnego narodu przy zawarciu pokoju stawia na czele swych żądań pokojowych. Lecz żąda także uwzględnienia interesów żywotnych innych narodów w przekonaniu, że jedynie taki pokój stanowi rękojmię trwałości.

Sprawa pokoju we Francji.

Jak donosi „Nowa Reforma“, dzienniki paryskie ogłaszają artykuły, w których oświadczają, że tęsknota za pokojem wzrasta w całym świecie

„Temps“ stwierdza, że Niemcy bynajmniej nie myślą o zatrzymaniu choćiażby jednego kilometra kwadratowego terytorjum francuskiego w swoich rękach. Przeciwnie. Niemcy byliby skłonni do lojalnego wyrównania granic na zachodzie, byleby otrzymać mogli na wschodzie prowincje baltyckie.

Naród francuski jednak, zobowiązany wobec swych sojuszników, którzy własnemi piersiami bronią granic Francji, nie może złożyć broni, dopóki aspiracje Rosji, przynajmniej w części, nie będą spełnione.

„Figaro“ stwierdza że kwestja pokoju wisi w powietrzu. Pokój przyniesie jednak wielkie rozczarowanie niemcom, którzy myślą o podboju Francji. Pokój ten zniszczy także iluzję, jakoby Niemcy mogły być całkowicie zniszczone.— O tem nie można mówić nawet. Nieprzyjaciel, mimo wielkich strat, jakie poniósł, może prowadzić wojnę jeszcze całe lata.

„Le Journal“ wywodzi: Jest kwestją, jak długo Rosja wytrzyma jeszcze wojnę, na jak długo wystarczą jeszcze zapasy materjałów wojennych i czy Rosja na wiosnę będzie mogła rozwinąć tę samą energję, jaką okazuje dzisiaj. — Dotąd uważa się obecną ofensywę za ostatnią, należy się jednak zastanowić nad kwestją, czy w roku 1917 przyjdzie jeszcze do jednej ofensywy.

Pokój jednak — kończy dziennik swoje wywody — mógłby nastąpić wcześnie.

Podziękowanie.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie co następuje:

Za pośrednictwem Pańskiego poczytnego pisma wyrażamy głęboką podziękę Komitetowi Zagonków za całoroczną pracę, która wielu z nas wybawiła wprost od głodowej śmierci, a w szczególności ślemy najgłębsze słowa dzięczności panu pastorowi Gundlachowi i p. Sylwestrowi Jungowskiemu, którzy z całem zaparciem i poświęceniem pracowali rok cały bezinteresownie, nie szczędząc trudu, li tylko by ulżyć nam w tej ciężkiej doli wojennej. — Przy tej okazji ślemy serdeczną do Nich prośbę, by i na rok przyszły nie zapomnieli o nas, a praca ich znajdzie głęboką wdzięczność w sercach naszych.

Racz przyjąć etc. etc.

Dzierżawcy Zagonków:
Józef Makowski
Aleksander Rachelski
Andrzej Konecki.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16). Zrzeszenie Artystów Polskich!

W niedzielę, 8 paźdz. 1916 r. dwa przedstawienia
o 3 po poł. po cenach bardzo nizkich
W OKOPACH
krotochwila w 3 akt. Mieczysława Swobody.

o godz. 8 wiecz. po raz 2-gi!

W OGONKU

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedziele i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Teatr Nowoczesny pod kier. art.-liter. J. ZEJDOWSKIEGO. Zielona 2. :: Zielona 2. || Kicman i Grabowska balet. || Bagortj wirtuoz na harmonice || J. Zejdowski Król śmiechu i satyry || M. Tokarska jedyna gwiazda subretek. || W. Janota tenor opery Warszaw. || i wiele innych atrakcji. W środy i soboty zmiana programu. Początek o 7 i 9 g. w soboty i niedziele o 5, 7 i 9 godzinie. —

GRAND-KINO
w gmachu GRAND-HOTELU, Piotrkowska 72.
Od wtorku 10 października 1916 r. Codziennie
Franceska Bertini!!
we wspaniałym dramacie p. t.
Korona i Miłość
Pierwszy raz w Królestwie.

MYDŁO
częstochowskie od 60 kop funt. Ług mydlany. Szmalewicz Południowa 8.

Potrzebny zaraz nakładacz lub nakładaczka zgłaszać do się do administracji „N K Ł.“ Zachodnia 37. 20

Ciechocinek
willa „Poraj“
Pensjonat L. Żurkowskiej,
Otwarty na sezon zimowy. Oświetlenie elektryczne, Kuchnia obfita, ceny umiarkowane. 3

Rutynowany PEDAGOG
student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent 7-kl Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji. Specjalność: język francuski i przedmioty z zakresu szkoły średniej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Ł.“

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —1

Ogłoszenia drobne:

Atramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź, ulica Nikołajewska № 34 0

A. Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 189 m. 9 6

A. Meble sprzedam tanio z dwuch pokoi, Spacerowa 37 m. 5 1

Bronisława Trubińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Chłopiec 16—17 lat inteligentniejszy do posług potrzebny zaraz. Oferty w administracji „Kurjera“ dla N. N. 2

Dyplomowana nauczycielka (dypl. berl.) udziela niemieckiego. Stenografja. Mikołajewska 37 m. 41. 2

Futro męzkie (nurki) inna męzka garderoba do sprzedania. ul Wólczańska № 139 m. 5, od 12—1 i od 9 wiecz. 111—3

Gorsety gotowe i na obstalunek. Najwygodniejsze fasony poleca: „Renoma“. Łódź, Główna 17. 20

Kupię lustro 78 cm. długości, 47 cm. szer. bez ramy. Oferty sub „Lustro“ z podaniem ceny proszę składać w administracji „Kurjera“. 3

Malarz Ludwik Tanbowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, szyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapeciarskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywach artystycznie po cenach przystępnym proszę o nadesłanie jakiejkolwiek roboty. 1871—20

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe, ulica Radwańska № 19.

Potrzebny szewc na męską robotę i podręczny, Andrzeja 55 m. 9

Potrzebna dziewczyna do posługi domowej, umiejąca szyć, Aleksandrowska 39 m. 14. 1

SZKÓŁKI DRZEW i KRZEWÓW: owocowych, ozdobnych liściaste i iglaste, kilkadziesiąt tysięcy poleca J. Stoiński, Łódź, Bruss-Zdrowie, dojazd, tramwajem Konstantynowskim za 5 kop. 107—1

2 POKOJE do wynajęcia, II piętro front, oddzielne wejście. Może być na skład lub kantor. Konstantynowska 19 m. 6.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37). W drukarni St. Książka Zachodnia 37